KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 24 Czerwca. / 6 Lipca. Rok 1861. № 160. Jutro. ŚŚ. Jana z Dukli i Apoloniusza B. Niedziela. — Kurjer nie wyjdzie.

W dniu jutrzejszym, jako w siódmą Niedzielę po Zielonych Świątkach, w Kościele Mokotowskim, przypada Odpust Poświęcenia Kościoła.

Dnia 8go Czerwca, o godz: 10 rano, ICH CESARSKIE MOŚCIE, NAJJAŚNIEJSZY PAN i NAJJAŚNIEJSZA PANI, raczyli udać się z Moskwy, do wsi Brodina, w Powiecie Możajskim.

Dnia 9go Czerwca, o godz: 8ej wieczorem, raczyli wyjechać z Moskwy do Petersburga, ICH CESARSKIE WYSOKOŚCIE: WIELKI XIĄŻĘ SERGJUSZ ALEXANDROWICZ; WIELKA XIĘŻNICZKA MARJA ALEXANDRÓWNA i WIELKA XIĘŻNA MARJA MIKOŁAJÓWNA z JEJ CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ XIĘŻNĄ MARJĄ MAXYMILJANÓWNĄ, Xiężną Leuchtenbergską.

Przez Najwyższy Ukaz, zaliczony został do Orderu Ś. WŁODZIMIERZA kl: III, Xiądz Ferdynand *Kahn*, Rzymsko-Katolicki Biskup Tyraspolski.

Najwyższym Rozkazem z d. 5 (17) Czerwca Dowódca 3ej Parkowej Brygady Pułkownik Artyllerji *Lewaszow*, awansował na Jenerała-Majora, i dla słabości zdrowia uwolniony od służby z mundurem i całkowitą pensją.

W Poniedziałek d. 8go b. m. jako pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana-Władysława Hr: *Bielińskiego*, Kasztelana Senatora K. P., odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*, o godzinie 11tej; na które zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

W dniu 8 b. m. to jest w Poniedziałek o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Elżbiety *Radwan*, Panny, zmarłej w dniu 29 z. m.; na które, pozostali Bracia i Siostry, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Przeniesienie zwłok ś. p. Macieja-Stanisława *Chocholowicza*, Obywatela tutejszego miasta, do nowo wybudowanego grobu familijnego, jednocześnie poświęcić się mającego, tudzież stosowne Nabożeństwo, odbędzie się w dniu 8 b. m. (w Poniedziałek), o godzinie 9tej z rana w Kościele Powązkowskim; na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jenerał-Major Xiążę *Lubomirski*, przyjechał z Kijowa.

Jenerał-Adjutant J. C. MOŚCI Hr: *Tolstoj*, wyjechał do Cesarstwa.

Naczelnik Kancelarji Zarządu VII Okręgu Kommunikacji. — Zawiadamia się niniejszym, że z powodu przedsiębranej reparacji szluzy w Niemnowie na kanale Augustowskim, spław przez tęż Szluzę na rzeczonym kanale przez miesiąc Sierpień r. b. wstrzymanym będzie.— F. *Beneveni*.

Zwyczajem corocznym, między innemi odbył się także examin Szkoły Felczerów, która istnieje w Warszawie od lat 2 dopiero, i mieści się w alei Ujazdowskiej obok Doliny Szwajcarskiej. Wspominamy tu o tej Szkole dla tego, iż takowa wydaje Felczerów bardzo użytecznych, zwłaszcza na prowincji.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor podać do wiadomości publicznej, rezultat otrzymany z muzyki religijnej, urządzonej w dniach 19 i 21 Czerwca r. b. w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim, *a)* Sprzedaż biletów uczyniła rs. 1,847 k. 65; *b)* JW. p. o. Namiestnika Królestwa, nadesłać raczył rs. 100; *c)* Naddatki wynoszą rs. 53 k. 87; *d)* Ze sprzedaży programów zebrano rs. 313 gr. 16; w ogóle było dochodu rs. 2,314 k. 68. Że zaś wydatki jako to: kopjowanie nót, wynagrodzenie dla orkiestry i chórów teatralnych, przenoszenie instrumentów, druk afiszów, progamów, biletów i t. p., uczyniły rs. 519 k. 16; pozostało zatem czystego dochodu rs. 1,795 k. 52. Z powyższego czystego dochodu Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności czwartą część t. j. rs. 448 k. 88, wniosło do kassy Gminy Ewangelicko-Augsburgskiej, reszta zaś rs. 1,346 k. 64, wpłynęła na rzecz Zakładów pod opieką tutejszego Towarzystwa zostających. Ogłaszając powyższy rezultat, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności uważa się w miłym obowiązku oświadczyć, najuprzejmiejsze podziękowanie tak szanownym Amatorkom i Amatorom, oraz Artystkom i Artystom, którzy przyjęli udział w wykonaniu Muzyki Kościelnej, pod kierunkiem Dyrektora *Moniuszki*, jako też łaskawej Publiczności, która przez uczęszczanie na takową, szczupłym funduszom Towarzystwa, przybiegła z pomocą.— Prezes Administracji Ogólnej, *Lubomirski*. Członek Sekretarz Towarzystwa, Karol *Jeziorański*.

W Pensji Wyższej Męzkiej przez Jana *Barszczewskiego*, przy uli: Mazowieckiej pod Nr 1346*d*, utrzymywanej, odbył się w dniach 24 i 25tym z. m. examin roczny, na którym następujący uczniowie, otrzymali nagrody: z kl: 1szej: Józ: Dąbrowski, Marj: Trębicki; z kl: 2giej: Jul: Ochorowicz, Stan: Bełza, Win: Okęcki; z kl: 3ciej: Broni: Łącki, Włodzim: Buszmakin, Konst: Małkowski; z kl: 4tej: Zyg: Tyrawski, Stef: Skołdycki, Hen: Dzierżanowski. Listy pochwalne otrzymali: z kl: 1szej: Konst: Istomin, Konst: Rudziejewski, Stan: Niewiarowski, Jul: Skiwski; z kl: 2giej: Adam Hr: Starzeński, Bron: Frej, Józef Jański; z kl: 3ciej: Józef Narbutt, Miecz: Kretkowski, Stan: Paschalis, Edmund Roesler, Maurycy Hauke; z kl: 4tej: Fran: Kijewski, Gustaw Zaborowski. Ukończyli klassę 4tą z prawem składania examinu do kl: 5tej Szkół Rządowych: Zygm: Tyrawski, Stefan Skołdycki, Hen: Dzierżanowski, Fran: Kijewski, Gustaw Zaborowski, Wacław Dzierżanowski, Jan Nosarzewski, Karol Schafnagl, Jan Perkowski, Jan Tomczycki, Gustaw Ponikwicki, Jan Zalewski, Stan: Leszczyński. Zapis uczniów na nowy rok szkolny, rozpocznie się z dniem 10 Sierpnia i trwać będzie aż do rozpoczęcia nauk w dniu 20 Sierpnia 1861 roku.

Tygodnik Illustrowany Nr 93, wyszedł z druku i zawiera: Jan *Śniadecki* (z drzew:); Kronika tygodniowa; Wody lekarskie w Galicji (z drzewo:); Notatki z podróży po Europejskiej Turcji (z dwoma drzewory:); Korrespondencja od Redakcji; Kościół Bożogrobców w Miechowie (z drzewo:); Szachy i Rebus.

(Art: nad:) *Z Kalisza.*— Podobało się niezbadanym wyrokom OPATRZNOŚCI, zabrać nam z tego świata w dniu 25 z. m. ukochanego naszego syna i brata, ś. p. Wincentego *Mamroth*, w 28mym roku życia jego, we wsi Dobruniu Powiecie Sieradzkim zamieszkałego. Dnia następnego zwłoki jego na wieczny spoczynek odprowadzono, a liczny orszak pogrzebowy, składający się z Obywateli okolicznych i mieszkańców samego Kalisza, wlał prawdziwy balsam pociechy w zbolałe serce nasze po stracie drogiego syna i brata. Ten czyn miłości bliźniego, był nam dowodem, iż osobiste tylko zalety człowieka bez względu na jego wyznanie i stan, jednają mu prawo do powszechnego szacunku, a przekonanie, że zmarły nasz syn i brat postępowaniem swojem potrafił zasłużyć sobie na uznanie swych współ-obywateli, łagodzi po części cios, którym tak srodze dotknięci zostaliśmy. Raczcie więc zacni Panowie przyjąć od pozostałej rodziny nieboszczyka, serdeczne podziękowanie, za oddaną mu ostatnią posługę, z głębi serc naszych pochodzące.— Ludwik i Anna *Mamroth*, Maurycy *Mamroth*, w imieniu własnem i rodzeństwa.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Arturka, Maryni, Helenki i Jadzi, rs. 4 na dywan przed Ołtarz MATKI BOZKIEJ w Kościele po-*Paulińskim.*— Od N. K. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od K. W. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie; kop: 25 na budowę Kościoła na Grzybowie, i kop: 25 na budowę Kościoła w Sulisławicach.

Komitet Wsparcia Pogorzelców Miasta Rawy. — W dalszym ciągu zdania sprawy z swych czynności po dzień włącznie 31 Maja r. b., ma zaszczyt uwiadomić, iż następne kwoty pieniężne i ofiary w naturze, pod rozporządzenie Komitetu nadesłanemi zostały: 1) P. Ignacy Lejpcyger Bankier, ze składek w mieście Wrocławiu uzbierenych, nadesłał złp. 100. 2) Mieszkańcy miasta Rawy złożyli zł. 236 gr. 25. 3) Burmistrz miasta Jeżowa zebraną pomiędzy mieszkańcami tegoż miasta składkę, złp. 94 gr. 15 4) P. Cybulski z Okręgu Błońskiego, nadesłał złp. 800. 5) Wójt Gminy Lubochnia, złożył złp. 15 gr. 10. 6) P. Szadkowski z Koziołek, nadesłał złp. 20. 7) Panie: Julja Nakielska, Emilja Moldenhajmer i Helena Siedler, nadesłały zebraną w mieście Błoniu składkę złp. 223 gr. 18. 8) Xiądz Załęski Proboszcz Jeżowa, składkę ze swej Parafji w ilości złp. 83. 9) Burmistrz miasta Strykowa, składkę przez starozakonnych tegoż miasta złożoną złp. 200. 10) Xiądz Sobolewski Proboszcz Parafji miasta Praszki, ze składek złp. 306 gr. 20. 11) P. Szlenker kupiec miasta Warszawy, nadesłał z uzbieranych składek kwotę złp. 2,548. 12) P. Matias Rozen Bankier miasta Warszawy, nadesłał zł. 2,608 gr. 10. 13) P. Frenkel z Warszawy, nadesłał zł. 170. 14) Z Redakcji Kurjera Warszawskiego, z uzbieranych składek wpłynęło złp. 1,455 gr. 10. 15) Z miasta Brzezin P. Herman Pastor, ze składki złp. 346 gr 20. 16) P. Wojciechowski z gminy Łyszkowic, ze składki złp. 533 gr 10. 17) P. Lejptziger nadesłał składkę z Redakcji Gazety Szlązkiej w Wrocławiu podniesioną zł. 121. 18) P. Edelsztajn Doktor z Łomży, nadesłał zebraną przez siebie składkę złp. 342 gr 12. 19) Gmina Ewangelicka miasta Tomaszowa, nadesłała złp. 640 gr 15. 20) P. Manitius Pastor z miasta Łodzi, nadesłał złp. 100. 21) Złożono również przez PP.: Skrzy: rs. 10, Zmor: rs. 10, Moszy: rs. 50, A. W. rs. 3, J. K. rs. 1, od Jana Rze: rs. 50, razem złp. 826 gr. 20. 22) W zbożu i innych prowentach Obywatele Powiatu Rawskiego nadesłali: żyta korcy 16, kartofli korcy 16, grochu korcy 3, kaszy korzec 1; które pomiędzy najbiedniejszych pogorzelców, proporcjonalnie rozdzielono. 23) P. Jan Epstejn zaofiarował 4,000 stóp kwadratowych tektury smołowcowej, którą Komitet na pokrycie jednej ze spalonych budowli publicznych przeznaczył. Wartość zaś tejże pomiędzy pogorzelców rozdzielił. Komitet z udzielonego bezpowrotnego wsparcia rs. 3,500, przez JO. Xięcia Namiestnika stosownie do Jego woli rozdzielił pomiędzy najbiedniejszych pogorzelców, na natychmiastowe zaspokojenie potrzeb, 5ma listami objętych rs. 2,697 czyli złp. 17,980, pomiędzy osób 549. Na różne nieodzowne potrzeby pogorzelców, mianowicie: opłacenie kosztów kuracji za chorych, wynajęcie lokalu na miejsce modłów i szkołę, zakupowanie mięsa dla chorych starozakonnych, naczyń dla pogorzelców i t. p. za szczegółowemi oddzielnemi przez Komitet wydawanemi assygnacjami wypłacono złp. 874 gr. 2. Z nadesłanego żyta w ziarnie wypieczono i pomiędzy najbiedniejszych pogorzelców, podług uformowanych oddzielnie wykazów, rozdano chleba pytlowego funtów 3,041 i razowego funtów 5,243. W tem miejscu Komitet czuje się w obowiązku nadmienienia, iż składka w poprzednim sprawozdaniu pod Nr 12 w ilości złp. 600 zamieszczona, nadesłaną została franco przez P. Jana Świątkowskiego, dawniej w mieście Rawie, a obecnie w Kaliszu urzędującego a złożoną jest przez samych tylko Urzędników miasta Kalisza. Mieszkańcy zaś miasta Kalisza, zbierają oddzieloną składkę. W końcu dodać winniśmy, że ciągle odbieramy zawiadomienia o nowych zbierających się ofiarach. Współczucie jakiego doznają opiece Komitetu powierzeni nieszczęśliwi, jest dowodem owej braterskiej miłości, którą tylko jedna matka swym nieodrodnym dzieciom w poczciwe serca zaszczepić jest mocną. Temu szlachetnemu uczuciu zawdzięczając wsparcie, Komitet w imieniu nieszczęśliwych składa ofiarodawcom najczulsze podziękowanie.— Prezes Komitetu, Stanisław *Jabłoński*. Sekretarz *Janiszewski*.

W Czerwinie zebrano na wsparcie pogorzelców m. Rawy: od W. *Pawłowskiej* z Borku rs. 2; od D. *Śliwińskiego* z Czerwina kop: 30; od A. L. z Czerwina k. 30; od Wiktora *Jastrzębskiego* z Czerwina kop: 50; od Jana *Dobrowolskiego* z Zaorza kop: 15; od Jana *Grelocha* kupczarza ze Styląg kop: $7^{1}/_{2}$, i od K. M. S. z Czerwina rs. 1 k. $67^{1}/_{2}$; razem rs. 5.

Po kilkakrotnie zdarzało nam się czytać w szpaltach dzienników krajowych, wzmianki o pięknem znalezieniu się włościan, okazującem przywiązanie ich, do miejscowych Właścicieli. Prawdziwie ujmujący mieliśmy i w naszej okolicy, zechciejcie go podać do publicznej wiadomości, zachęci on bowiem i innych właścicieli do okazania większej serdeczności swym włościanom, a zarazem przekona, że i ci umieją być wdzięcznymi. W dniu 15tym Maja, zebrało się grono sąsiadów do wsi Zachajec, majętności JW. *Bobra*, dla złożenia serdecznych życzeń, powszechnie czczonej i kochanej jego córce. O przyjęciu wspominać nie potrzebuję, zbyt dobrze albowiem jest znana gościnność i uprzejmość tego domu. Po zachodzie słońca, kiedyśmy do herbaty zasiedli, jakiś wystrzał pociągnął wszystkich do okna, tu odkrył się nam śliczny widok, ogród uilluminowany, cyfry, herby i t. p. Winszujemy gospodarzowi że mu się tak udało, lecz on zdziwiony, oświadcza nam że to dla niego prawdziwa niespodzianka, gdyż zupełnie nic o illuminacji nie wiedział. Po długich pytaniach okazało się, iż ludzie w służbie dworskiej będący, zrobili między sobą składkę, i aby się niewydać z niespodzianką, po nocach przygotowania robili. Kiedy w kilku zebrawszy się, zaczęliśmy z nimi rozmawiać i chwalić postępek i przywiązanie do Państwa, z rozrzewnieniem nam rzekli: „jakże nie kochać tych Państwa, kiedy czy to w chorobie czy w nieszczęściu, pierwsi z pomocą nam idą, daj nam BOŻE z takimi Panami wiek cały przeżyć."—*

Nakładem K. *Bernstejna* xięgarza, przy ulicy Miodowej Nr 481, wyszła w 2m wydaniu xiążeczka do Nabożeństwa p. t. *Złoty Ołtarzyk*, dla małych dzieci na pięknym welinowym papierze, i kosztuje nieoprawna kop: 60, oprawna w płot: ang: ze zło: brzegami kop: 90; zaś w szagryn ze złoc: brzegami rs. 1 k. 20. Wyczerpanie 1go wydania dotkliwie czuć się dawało, i dla tego wydawca sądzi, że ta powtórna edycja pożądaną będzie dla młodego pokolenia Polskiego.

W Sobotę, w dzień Świętych Piotra i Pawła, około godziny 7mej wieczorem, na placu Dzieciątka-JEZUS, dwie damy w pojeździe, przelęknione biegiem rozhukanych koni, powożonych przez stangreta będącego nie przy swoich zmysłach, wołały ratunku u przechodnich, których liczba była znaczna jako w dzień Świąteczny; kilku z nich, a szczególniej dwóch Panów, pospieszyło z pomocą, nie zważając na upór i niedorzeczne słowa nieprzytomnego stangreta, a nie pytając jak daleko do domu, jeden wsiadł na kozioł narażając siebie na niebezpieczeństwo rozhukanych koni. Przestrach nie dozwolił właścicielce powozu podziękować, gdyż szlachetny Młodzian odszedł jak tylko miał komu w bezpieczne ręce zostawić konie. Widząc tę chęć niesienia pomocy z narażeniem siebie, powzięliśmy chlubną opinję o tym tak młodym człowieku; musi to być dobry syn; a jaką bądź sobie obierze karjerę, pewno spełni ją święcie, bo widać, że ma serce i odwagę. — **

W Berlinie zawiązało się stowarzyszenie, którego zadaniem jest, obznajamiać publiczność w godny sposób z nieprzedstawianemi dotąd nigdzie operami żyjących jeszcze kompozytorów. Zważywszy niesłychane trudności, jakie musi pokonywać kompozytor, by mógł o własnych siłach wystąpić publicznie z dziełem swojem, można rzec śmiało, że takie stowarzyszenie dogadzałoby istniejącej rzeczywiście potrzebie. Głównie idzie o to tylko, czy to stowarzyszenie będzie miało, jak zapewnia, do rozporządzenia odpowiednie siły materjalne i artystyczne (a przedewszystkiem stosowną scenę), jakich wymaga podobne przedsiębierstwo, a oraz, ażeby na czele jego stanęli mężowie rzetelni i obeznani ze sztuką, którzyby istotnie popierali tylko dzieła godne rozpowszechnienia. Muzykalnymi przełożonymi jego mają być PP. *Lewandowski* i Dr *Alsleben*, zaś administracyjnymi PP. *Gallera* i *Possart*. Dr *Alsleben* sprawuje zarazem urząd archiwisty stowarzyszenia, i do niego też mają kompozytorowie, którzy chcą korzystać z tej pomocy, nadsyłać swoje dzieła (partyturę i text) bez opłaty pocztowej pod adresem: Plac Askański 4 w Berlinie. Towarzystwo zastrzega sobie prawo, przedstawiać trzykrotnie każde dzieło, którego prawo własności pozostaje przy kompozytorze, a którego zwrot gwarantuje Towarzystwo w jak najkrótszym czasie.

Otrzymany przez nas list od P. *Skrobi*, poczytujemy sobie za obowiązek zamieścić w *Kurjerze*, dla wyjaśnienia zarzutów, jakie niesłusznie mu poczyniono.— „Niedawno w gazetach wyczytałem artykuł zupełnie z prawdą niezgodny. Autora artykułu owego łatwo się domyślam; mógłbym nawet niezwracać uwagi na podobne kalumnje, ale jako miłujący prawdę, muszę ją wypowiedzieć. Będąc w Warszawie, powracałem ztamtąd z harmoniffetem, nabytym u *Hermana*, i po drodze dawałem kilka koncertów na tym instrumencie, przeznaczając połowę dochodu uzbieranego na korzyść biednych tego miasta, gdziem grał, co poświadczyć mogą mieszkańcy miast: Biały, Międzyrzeca, Siedlec, Brześcia i innych. Afisze koncertowe nigdym nie drukował pod imieniem *Scrobiniego*, lecz pod własnem mojem *Ludwika Scrobi*, bez żadnych dodatków i tytułów szumnobrzmiących. Przypisywać sobie wymyślone jakieś tytuły zagraniczne, nie miałem nigdy zamiaru ani pretensji. Nie byłem nareszcie w Słucku mistrzem choreografji, ale po prostu dawałem lekcje tańców w Pińsku. Nie zamieszkiwałem miasta Gubernjalnego Białej Rusi, ale mieszkam w expowiatowem mieście Babinowicach, i nie wydałem dzieła o *podrygiwaniu*, lecz o *wpływie tańców na estetyczne wykształcenie kobiety*. W końcu muszę dodać, iż nie jestem rodem z Warszawy, tylko ze Żmójdzi. Spodziewam się, iż Szanowna Redakcja, skoro przyjęła artykuł mojego antagonisty, dla samej sprawiedliwości, nie odmówi zamieszczenia mojego zaprzeczenia. Zostaję i t. d.— Ludwik *Skrobia*, b. Nauczyciel muzyki, w Babinowicach, w Gub: Mohylewskiej.

W xięgarni R. *Friedleina* w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6), sprzedaje się dzieło pod napisem: Bibljoteka Ordynacji *Myszkowskiej*. Zapis Konstantego *Świdzińskiego;* Rok 1860, w Krakowie, in 4to, z ryciną na stali, cena rs. 6 k. 75. Xiążka ta obejmuje w sobie: I. Zapis Konstan: *Świdzińskiego*. 1) O zapisie *Świdzińskiego*, oznajmienie pożegnalne. Dodatek do tegoż. Zrzeczenie się spadku przez Margrabiego *Wielopolskiego*, a przyjęcie przez *Świdzińskich*. 2) Korrespondencja. 3) Sprawa o zapis w pismach publicznych. Uwagi nad pismem PP. Władysława *Malachowskiego* i Alexandra *Przezdzieckiego* z d. 20 Grudnia 1859, P. Erazma *Michałowskiego*. Rys Ustawy dla Muzeum Polskiego imienia *Świdzińskich* i jego historja. 4) Kronika zbiorów. II. Listy Jana *Sobieskiego*, uporządkowane, pomnożone, i objaśnione, p. Anton:-Zygmunta *Helcla*. W tejże xięgarni sprzedaje się toż dzieło, wydane na rok 1859, z ryciną, in 4to, za cenę rs. 1 kop: 35. Oba te tomy nabyć można we wszystkich xięgarniach tutejszych, oraz u Xięgarzy w Wilnie, Żytomierzu, Kijowie, Radomiu, Kaliszu i Lublinie, w Petersburgu u B. M. *Wolffa*, po cenie wyżej oznaczonej.

Z baszty Zamkowej w Krakowie, zwanej *Kurzą stopą*, której naprawa obecnie się odbywa, wyjęto z muru kamienie z herbami, a mianowicie herby Orła, Pogoni i Krzyż Litewski, zwykle umieszczany na tarczy jeźdzca Pogoni, ale także używany jako osobny znak herbowy. Zapewne herby te, wyjęte zostały dla oczyszczenia ich. Obecnie odnawiają tarczę zegarową na wieży ratuszowej, gdzie już prawie nieznać złoconych liczb godzinowych. Tarcza ta jest tak wielką, że przy niej samej 2u piętrowe rusztowania zamieszczczone, niesięgające jej krawędzi górnej.

Przewodnik dla podróżnych na kolejach żelaznych i okrętach parowych w Austrji, wyszedł za miesiąc Czerwiec w Austrji, i podaje ze znaną obszernością i dokładnością wszystkie przepisy jazdy na Austrjackich i połączonych z niemi zagranicznych kolejach i szlakach żeglugi parowej, a oprócz tego zawiera dodatek o połączeniu wagonów pakownych. Szczególnie dogodnym jest na tę porę roku wykaz komunikacji ze wszystkiemi zakładami kąpielowemi tak w kraju jak i za granicą, ułożony w taki sposób, że nietylko z Wiednia, ale i z innych miast podane są godziny jazdy i ceny.

Nakładem xięgarni krajowej i zagranicznej J. J. *Okońskiego*, przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszedł zeszyt 8my *Obrazu historji powszechnej*, od najdawniejszych do najnowszych czasów, dzieło z niemieckiego przerobione przez Leona *Rogalskiego*, wydanie drugie poprawne i do r. 1860 doprowadzone. Prenumerata na powyższe dzieło składać się mające z 5ciu tomów a 10ciu zeszytów, oznacza się na rsr: 4 kop: 50 dla opłacających z góry, zaś rsr: 5 dla upłacających częściowo.

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1258 (nowy 39), ma zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1861/2, i kurs nauk rozpocznie z dniem 1 Sierpnia.— Marja *Braun.*

Zeszyt *Roczników Gospodarstwa Krajowego* za miesiąc Czerwiec, wyszedł z druku i zawiera: Sekcja rolna (dokończenie). Czwarte posiedzenie. Piąte posiedzenie. Rozmaitości: Uprawa kukuruzy (Zea maïs) przez S. Z. Przyczyna i natura zarazy ziemniaków, objaśniona doświadczeniami *Speerschneider* i *Hoffmanna.* Czy można guano peruańskie zastąpić krajowym nawozem. Bieżące wiadomości rolnicze. Spis rzeczy i treść tomów XLII i XLIII. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Kwiecień 1861 roku.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż zapis uczennic do Szkoły Akuszerek, rozpocznie się w dniu 8 b. m., i trwać będzie przez dni 12. Osoby pragnące się zapisać, winny umieć dobrze czytać i pisać po polsku, okazać metrykę lub xiążkę legitymacyjną, i złożyć świadectwo moralnego sprawowania się. Zgłosić się zechcą na ulicę Marszałkowską pod Nr 1394, na 1sze piętro, codziennie o godz: 5tej po południu, wyjąwszy Niedzieli.—Dr *Frey*, Dyr: Instytutu Położniczego.

Powołując się na wczorajsze ogłoszenia PP. Wydawców *Wzorów Sztuki Średniowiecznej w dawnej Polsce*, Zakład artystyczno-litograficzny Maxym: *Fajansa*, uprasza uprzejmie PP. Xięgarzy, aby z żądaniami swemi na to dzieło w komplecie, lub też na pojedyncze serje doń się zgłosić zechcieli. Osoby do zbierania prenumeraty od Wydawców uproszone, i te które posiadają bilety prenumeracyjne podpisem jednego z Wydawców opatrzone, raczą również do tego Zakładu po odbiór Serji IIej, lub też wyszłych zeszytów Serji IIIej zgłosić się, adresując: *do Zakładu Artystyczno-Litograficznego Maxymiljana Fajansa w Warszawie, ulica Długa Nr 550.*

Wiejski Wit Stwosz, powiastka ludowa przez Eleonorę *Ziemięcką*, wyszła nakładem xięgarni polskiej A. *Dzwonkowskiego i Spółki.* Kosztuje ozdobiona (jedną ryciną), złp. 1 czyli kop: 15.

Wczoraj ukazał się pierwszy numer zapowiedzianego Pisma czasowego p. n.: *Jutrzenka*, Tygodnik dla Izraelitów Polskich. Pismo to wychodzić będzie raz w tydzień w Piątek, a Redakcja jego i Expedycja główna, mieści się w Xięgarni P. Henryka *Natansona*, ul: Krakowskie-Przedmieście Nr 415.

Jeden z Dyrektorów teatru Lwowskiego, P. J. K. *Nowakowski*, przybył do Krakowa, w zamiarze rozpatrzenia się co do przedstawień teatralnych gościnnych grona artystów dramatycznych Lwowskich, którzy obecnie w Tarnowie dają przedstawienia.

Znowu otrzymujemy świeże wiadomości o postępach w sztuce lekarskiej P. *Lipkau* Warszawianina, obecnie Dra w Paryżu. Między innemi dokonał on w tych czasach znakomitej operacji ocznej, także jednemu z Warszawian, bawiącemu obecnie w Paryżu, a którą to operację, miejscowi lekarze do prawdziwie nadzwyczajnych zaliczają. Dla wiadomości przeto Czytelników naszych, udających się za granicę i pragnących zasięgnąć światłej rady tyle znamienitego Doktora, donosimy iż tenże mieszka przy ulicy Luxembourg w Paryżu Nr 19.

Znana ze swego pięknego talentu Artystka tutejszego baletu Panna Karolina *Strauss*, udała się dziś za granicę, z zamiarem powrotu do Warszawy.

Doktor Medycyny i Akuszer L. *Grün*, powrócił z zagranicy.

Dnia 20go z. m. był mróz w Gub: Czernichowskiej, który wiele szkód zrządził w zbożu.

Sławny koń wyścigowy Klarikof, szczególnem zdarzeniem spalił się na kolei żelaznej, w budzie (van), w której go wieziono. Wartość jego cenią na 4,000 fszt:. Kompanja kolei, pewnie tę stratę właścicielowi wynagrodzi.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 73; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 69$^1/_2$, dają rs. 91 kop: 19$^1/_2$, wartość kuponu rs. 1 kop: 05$^5/_8$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 98, dają rs. 14 kop 95, wartość kuponu kop: 2$^1/_8$; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 65, dają rs. 64 kop: 67.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 2 k. 17$^1/_2$ do rs. 2 k. 25; za garniec od k. 71 do k. 73$^1/_2$.

Ameryka, *New-York*, *19 Czer:.* — Wojna domowa Stanów Zjed: przechodzi obecnie w perjód czynny. Potyczki cząstkowe szybko następują jedna po drugiej. Po bitwie pod Bethell, zaszła bitwa między wojskami federalnemi, a kontyngensem Missuri, żadnych jednak wniosków stanowczych co do przewagi tej lub owej strony wyprowadzać jeszcze nie można. Rząd Washingtoński, nie postanowił jeszcze nic względem statku korsarkiego, schwytanego w Nowym-Yorku. Dzienniki tego miasta domagają się aby powieszono całą osadę. Krok podobny jednak sprzeciwia się ludzkości. Pojąć by go można jedynie jako odwet, ale nigdy jako środek zapobiegający. — W kolonji Angielskiej Terre-Neuve, zaszły ważne zaburzenia, z powodu oporu Izby, która wzbraniała się przyjąć do swego grona 2ch reprezentantów stronnictwa radykalnego. Zaburzenie trwało dni kilka, wiele osób jest ranionych, a Gubernator musiał zażądać posiłków wojskowych z Halifax dla przywrócenia porządku. — (Ind: Bel:).

Anglja. *Londyn, 1 Lipca.* — Xiążę Następca Pruski objął prezydencją Kommissji mającej reprezentować interesa przemysłowców Pruskich na przyszłorocznej wystawie w Londynie, i z tego powodu przesłał stosowną odezwę zawiadamiającą do Hr: *Granville*, Prezesa Królewskiej Kommissji pomienionej wystawy. — Z urzędowych wykazów dochodów kwartału ubiegłego okazuje się, że takowe przewyższyły cyfrę odpowiedniego kwartału w r. z. o 1,578,420 fszt:. Przewyżka okazuje się w cle, akcyzie, opłatach stemplowych, a głównie w podatku dochodowym. Rezultat ten można nazwać nader pomyślnym, zwłaszcza w obec zaburzeń Amerykańskich, które niemało przyczyniły się do zatamowania interesów. — Pogrzeb P. *Braindwood*, Naczelnika straży ogniowej Londyńskiej, który postradał życie przed 10 dniami, przy wiadomym pożarze, był jednym z najwspanialszych jakie Londyn widział ad czasu pogrzebu Xięcia *Wellingtona.* Rozmaite deputacje, korporacje, i ochotnicy mieli udział w orszaku, który się rozciągał blizko na długość 3 mil ang: po ulicach City.— Pożar o którym donosiliśmy, jest już przytłumiony, czasami jednak tu i owdzie płomień wybucha z piwnic. — (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 2 Lipca.*— Przybyły tu wczoraj z Korfu Dr *Skoda*, przywiózł dość dobre wiadomości o stanie zdrowia Cesarzowej. — Brat Vice-Króla Egiptu, *Halim*-Pasza przybył tu z Alexandrji. Zabawi on w Wiedniu dni kilka, a następnie uda się do Paryża i Londynu. — Krąży pogłoska, że Hr: *Apponyi*, usunie się z urzędu *Judex curiae*.— Tymczasowy Gubernator Siedmiogrodu, Hra: *Mitto*, powołany został telegrafem do Wiednia.— P. *Schmerling*, na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej oświadczył, że Rząd nie może zatwierdzić prawa o odpowiedzialności Ministrów, jako uchwalonego przez ściśnioną Radę Państwa, ale nie omieszka sam przedstawić podobnego prawa, jak tylko Rada skompletowaną będzie, co zapewne wkrótce nastąpi. — Podług *Patrie*, armja Austrjacka liczy obecnie: 435,080 piechoty, 44,814 jazdy, a 16,650 inżenjerji i artylerji. Do tego dodać należy 18 pułków żandarmów, liczących 17,572 ludzi. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 1go Lipca.*— Xiążę *Piombino*, na czele Członków deputacji, która doręczyła *Wiktorowi-Emmanuelowi* petycją o wcielenie Rzymu do Włoch, i która też samą petycją chce doręczyć *Napoleonowi III*, przybył do Paryża. Rozeszła się pogłoska, że deputacja ta przyjmowaną była przez P. *Thouvenel*, ale wieść podobna jest mylną. Stanowisko jakie Francja zajęła względem Rzymu, wzbrania tak Cesarzowi jak P. *Thouvenel*, przyjmować pomienioną deputację, nie można jednak ztąd wyciągać niekorzystnych wniosków dla interesu Włoch. Negocjacje o doprowadzenie do pomyślnego wypadku kwestji Rzymskiej toczą się ciągle, a podróż Hr: *Arese* do Paryża, przyczynić się tylko może, do ich zakończenia w duchu upragnionym przez Gabinet Turyński.— Uznanie Królestwa Włoskiego przez Francją wydaje już owoce. P. *Canofari*, który dotychczas zajmował w Paryżu stanowisko Reprezentanta *Franciszka II*, zamknął swą kancellarję dyplomatyczną, którą nazywał legacją Obojga Sycylji. Margr: *Tanay de Nerly*, Pełnomocnik W. Xięcia Toskańskiego, dawniej już okazał ten rozsądek, zdejmując napis z naddrzwi swej legacji. — Jako kandydata na Posła Francuzkiego w Turynie, wymieniają P. *Banneville*, obecnie Posła w Monachjum. Nie zdaje się jednak, aby P. *Banneville*, który podpisywał traktat Zürichski, mile był widziany w Turynie.— Konsulat Jeneralny Francuzki w Liworno, będzie zniesiony, a natomiast ustanowione takież Konsulaty w Neapolu i Florencji. — Obecnie kiedy Królestwo Włoskie jest uznane, zdaje się, iż nic nie stoi na przeszkodzie, aby Xiążę *Napoleon*, oddał wraz z swą małżonką wizytę swemu teściowi.— W nadchodzący Poniedziałek, dany będzie w Ministerstwie spraw zagran: wielki obiad dla Ambassadorów Siamskich.— Malarzowi *Gérôme*, poruczono zrobić obraz przedstawiający przyjęcie tych Ambassadorów w Fontainebleau. — Wysłańcy separatystowskich stanów Unji, znajdują się obecnie w Paryżu, dla ułożenia się o uorganizowanie bezpośredniej linji parostatków między Nowym Orleanem i jednym z portów francuzkich. Wiadomo, że komunikacja listowa i przesyłka towarów do Stanów Południowych jest teraz przerwaną.— Cesarzowa ma zabawić w Fontainebleau przez cały czas pobytu Cesarza w Vichy. — Pomiędzy Francją i Peru, został zawarty traktat handlowy. — W niektórych sferach głoszą, że Cesarz *Napoleon* odpowiedział własnoręcznym listem *Franciszkowi II*, na zażalenia jego z powodu uznania Królestwa Włoskiego. W liście tym radzi on zdetronizowanemu Monarsze, aby opuścił stolicę Państwa Kościelnego, gdyż ta prędzej lub później, stać się musi stolicą Włoch. (Ind: Bel:).

Grecja. *Ateny, 22 Czer:.*— Król zamierza w końcu przyszłego tygodnia udać się przez Tryest do Gastein.— Dotychczas nie ma bliższych wiadomości o śledztwie przeciw spiskowym wytoczonem. Kilka osób znowu aresztowano. — Z nadgranicy Tureckiej donoszą, że na territorjum Greckim okazała się banda rozbójnicza z 60 ludzi, złożona z Albańczyków na żołdzie Tureckim.

Hiszpanja. *Madryt, 30 Czer:.* — Xiążę *Napoleon* i Xiężna *Klotylda*, zwiedzili 27 b. m. Tetuan, a wczoraj wieczór przybyli do Kadyxu, gdzie zwiedzali miasto i arsenał. — Dziennik *Iberia*, skazany został na 40,000 realów kary. (Schl: Ztg).

Szwajcarja, *Bern, 2 Lipca.*— Rada Narodowa rozpoczęła swe obrady, i dziś bez rozpraw zatwierdziła wniosek Komissji, aby zawezwać Radę Związkową do uważania kwestji Sabaudzkiej za kwestję otwartą, zwracać na nią nieustannie całą uwagę, i w właściwej porze rozpocząć na nowo układy w duchu silnego poparcia praw i interesów Szwajcarji. (St: Anz:).

Włochy. — Wiadomości z Neapolu brzmią niepomyślnie. Powołani do służby żołnierze z dawnej armji *Franciszka II*, łączą się z kontrrewolucjonistami, i gotują Rządowi Włoskiemu wielkie trudności. W ogóle we wszystkich prowincjach Neapolitańskich panuje wzburzenie, podsycane z Rzymu. Ministerstwo wojny Włoskie wysyła tam znaczne posiłki, dla położenia końca takiemu stanowi rzeczy. — Jenerał *Pinelli*, został mianowany Dowódcą korpusu expedycyjnego dla prowincji Terra di Lavoro.— *Franciszek II*, zaprotestował przeciw zlaniu długów publicznych we Włoszech, uważając takowe za naruszenie własności krajowej i prywatnej Neapolitańczyków. (Schl. Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Na posiedzeniu Wiedeńskiej Izby Panów, dnia 3 b. m., Prezes zakomunikował odpowiedź Cesarza na odezwę Deputacji Izby, dotyczącą kwestji adresu Węgierskiego. Cesarz oświadcza, że stanowczo i niezmiennie zamierza się trzymać, przy uregulowaniu stosunków z Węgrami, zasad wyrażonych w mowie tronowej, i dziękuje Izbie za jej godne, prawdziwie Austrjackie uczucia.

Wiener Ztg w półurzędowej nocie zaprzecza, jakoby nieprzyjęcie adresu Węgierskiego przypisywać należało wpływom zagranicznym. — W Peszcie jeszcze nie uchwalono, czy adres ma być zmienionym lub nie. Być może, iż stronnicy utrzymania adresu przeważą; tak przynajmniej wnosićby można z wzmianki uczynionej przez *Ricasolego* w Izbie Włoskiej, o *przyjaznych sposobnościach*, które utorują Włochom drogę do Wenecji.— Cesarz *Napoleon*, przyjmował w zeszły Wtorek Hr: *Arese.*— Pogłoska o zaburzeniach w samym Neapolu nie sprawdza się. — Francuzi mają podobno opuścić Civita Castellana i Viterbo.

S z a r a d a.

Pierwsze trzecie gdy ściśle ludzi umartwiają,
Drugich wspak szukaj śród wag, *wszystkie* połysk dają.
(Zeszła Szarada, *Łagodność*).

Rozmaitości. — O kilka mil od Washingtonu, nad brzegiem rzeki Potomac w Mount-Vernon, znajduje się dom, w którym umarł Jenerał *Washington*, i grób jego. Pamięć tego męża stanu czczona jest w Ameryce. Każdy statek parowy przepływając przed Mount Vernon, zwalnia swój bieg, zwykle prędki, a kapitan każe dzwonić w dzwon będący na przodzie statku. W ostatnich czasach, kilku awanturników z południowych Stanów, korzystało z odosobnienia Mount-Vernon, i zabrało szczątki śmiertelne tego wielkiego męża, który na swem łożu śmiertelnem, przeczuwał walkę straszną, jaka dziś zagraża jego ojczyźnie.— W niektórych niemieckich państwach morza Północnego, występują coraz śmielsze dążności za powiększeniem marynarskiej siły w Niemczech. Mocno zadziwia taka sprzeczność, że naród, którego floty handlowej znaczenie ustępuje tylko Angielskiej i Amerykańskiej, jednak nie ma środków, ażeby swego majątku na wodach mógł bronić, ani swych stosunków handlowych z całym światem popierać i od szwanku ochraniać. — Pewna cudzoziemka, która przed tygodniem opuściła brzegi jeziora Yven'd'on, w Szwajcarji, opowiadała nader ciekawy szczegół o ziomku naszym, tam zamieszkałym P. *Malewskim*, który przed kilku tygodniami z narażeniem własnego życia, uratował trzech ludzi. Działo się to w Kantonie Vaud, właśnie na jeziorze Yven'd'on, podczas strasznej burzy. Niebezpieczeństwo było tak widoczne, że nikt nieśmiał przyjść w pomoc nieszczęśliwym ofiarom. Lecz P. *Malewski* z prawdziwem poświęceniem rzucił się w rozhukane fale, i w kilka chwil, w obec zebranych na brzegu tłumów, wyniósł na swoich barkach owe trzy ofiary. Zapał mieszkańców był tak wielki, że go zaniesiono z tryumfem do miasta. Wieczorem tegoż samego dnia, mieszkańcy miasta i okolic zebrali niewielki fundusik, ażeby dać możność P. *Malewskiemu* wydoskonalić się w sztuce fotografji u pierwszego Fotografa w Genewie, ponieważ P. *Malewski* był jeszcze poczynającym w tym zawodzie. Dla utrwalenia zaś w pamięci tego szlachetnego czynu, w imieniu wszystkich mieszkańców P. *Malewskiemu* ofiarowano piękny medal. — Do Redakcji pewnego pisma zagranicznego, przybył jakiś Pan z dość obszernym artykułem, celem umieszczenia go w tymże piśmie. „Wybacz mi Pan, ale w tej chwili nie mam czasu, zostaw jednak artykuł, mój współpracownik przeczyta i osądzi." „A więc Pan masz specjalistów?" „Tak Panie." „Dla czegóż czasem takie głupstwa piszecie?" „Żeby ich niepomnażać, odrzekł z zimną krwią Redaktor, oddaję Panu jego rękopism."

Przyjechali do Warszawy.

Horodyski Wład: Sędzia Pok: z Mołodziatycz nr 613; Świdziński Tytus Ob: z Podczaszej Woli nr 603; Wężyk Teodor Obyw: z Chotyczy nr 413.

Wyjechali: Dombrowicz Karol Sędzia Pok: do Dobrowoli; Narbut Benedykt Sędzia Pok: do Kupisk; Tański Tom: Sędzia Pok: do Czernic.

Przyjechali koleją żelazną: Evans Duglas Obyw: z Londynu nr 1766; X. Koźmiński Wacław Gwardjan OO. Kapucynów z Krakowa nr 494.

DONIESIENIA.

Nagrody rsr: 5.—Dnia 4go Lipca r. b. wieczorem około Hotelu Europejskiego, zgubioną została Sygarnica piankowa z bursztynem już dobrze przepalona. Łaskawy znalazca za powyższą nagrodą raczy odnieść pod Nr 473 b, przy ulicy Wierzbowej do Zegarmistrza.

OMNIBUSY
SPACEROWE.

Pięć Omnibusów zakrytych i odkrytych kursuje w każdą Niedzielę i Święto, z Saskiego Placu o godzinie 3ej z południa do Willanowa, a z powrotem o 8ej. Bileta nabyć można od godziny 6ej z rana aż do chwili odjazdu. Cena od Osoby Złp. 4, powrót bezpłatny za okazaniem biletu. Bilet służy tylko na ten dzień w którym się kupuje. Spóźniająca się Osoba traci prawo do przejażdżki. Każda Osoba może wysiąść jeżeli zechce, w Mokotowie, Wierzbnie, lub Królikarni, a wracającym z Willanowa o godzinie 8½ powrócić do Warszawy za tąż samą cenę. Nadto można wynająć Omnibus czy większy czy mniejszy, lub dorożkę, każdego dnia, za cenę jak najumiarkowańszą, na czas i do miejsca wedle życzenia każdego. Właściciel Omnibusów mieszkający przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Hr: Stan: Potockiego, naprzeciw Kościoła XX. Karmelitów, obok Magli, uprasza, aby zamówienia czynione były w wigilję dnia przejażdżki, i ma nadzieję, że Prześwietna Publiczność zabiegi jego względami swemi łaskawie zaszczycić raczy.— **Hertz.**

Pana Fryderyka F... w Oryszewie, który list mój ostatni nie przyjął i takowy mi odesłał, wzywam niniejszem po raz trzeci i ostatni o nadesłanie mi franco, w przeciągu najdalej dwóch tygodni, pożyczonych mu przed półrokiem okularów. Należytość zaś od niego mnie przypadającą w ilości Rsr: 1 kop: 40, za kupioną mu wodę do Daguerrotypowania, zechce nadesłać wprost do Redakcji Kurjera Warszawskiego (także franco), która tę kwotę obróci na cele dobroczynne, np. na domy: obłąkanych, moralnie zaniedbanych dzieci, i t. p. stosownie do swego uznania. Gdyby wezwanie niniejsze w terminie wyżej oznaczonem pozostało bez skutku, Pan Fryderyk F... sam sobie winę przypisze, jeżeli do tego środkami dla niego nieprzyjemnemi zmuszony zostanie.— P. Schmitt.

Żądaną jest **POŻYCZKA**, w summie Rs. 2,000 do 3,000, na **OSADĄ Fabryczną z Folwarkiem**, blizko Kolei, w Gub: Warszawskiej położoną, na summę Rs. 15,000 oszacowaną, w tutejszej Dyrekcji Ubezpieczeń na Rs. 5,000 ubezpieczoną, która ma swoją oddzielną hypotekę i na której żadne długi nie ciążą. Bliższa wiadomość w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo Leśnym **Ostrowskiego i Spółki**, ulica Rymarska Nr 742.

TRZY KOLONJE
do sprzedania.

Pierwsza morgów 180, o wiorst 13cie. Druga morgów 60, o wiorst 17cie. Trzecia morgów 35, o wiorst 22 od Warszawy. Wszystkie z Zabudowaniami i Inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 800, na dole od frontu z bramy drzwi na prawo, z rana od godziny 2ej do 5ej.

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia lub też wydzierżawienia

KAWIARNIA

wraz z **Billardem** i wszelkiemi **Rekwizytami.** Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Senatorskiej pod Nr 454, na 1m piętrze.

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie **2 POKOJE**, kuchnia, drwalnia, piwnica i góra do bielizny, za Złp: 600 rocznie. Wiadomość pod Nr 2675, przy ulicy Bednarskiej.

Dla Jeometry klassy IIej potrzebny jest pod korzystnemi warunkami **JEOMETRA** klassy Iszej, lub Praktykant, byle obznajmiony z pomiarami. Wiadomość w Drukarni Wgo Tomaszewskiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 600, u P. Kowalskiego.

NAUCZYCIELKA języka francuzkiego, niemieckiego, angielskiego, mając kilka godzin wolnych, życzy sobie mieć te zajęte przez dawanie lekcji na godziny. Druga zaś życzy sobie za stół i stancję udzielać lekcji. Guwernantka Francuzka będąc lat kilka w jednym domu, i Bona Francuzka, bardzo porządne, życzą sobie miejsc. Angielka posiadająca język francuzki. Professor Francuz, życzy umieścić się w znacznym domu. Guwernantki Polki posiadające bardzo dobrze języki francuzki i niemiecki, niektóre bardzo dobrze muzykę, są do umieszczenia. Nakoniec Guwernerowie, Korrepetytorowie, lub do towarzystwa. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Biura Informacyjnego, w domu PP. Wizytek Nr 32, Krakowskie-Przedmieście, utrzymywanego przez Karolinę Szwarcer.

Kapelusze Letnie Panama

FORMY CAVOUR,

nadeszły do Handlu Galanterji

K. S. WERNITZ,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 444, wprost Odwachu, z któremi się poleca po cenach najumiarkowańszych.

Do Składu Herbaty Chińskiej i Towarów Rossyjskich, Kupca **Jana Gridina 2go,** przy ulicy Nowy-Świat, obok Wareckiej, w domu Hr: Stadnickiego, Nr 1252, nadszedł świeży transport towarów, jako to: **Herbaty** Chińskiej czarnej, kwiacistej, zielonej i żółtej; Samowarów tąbakowych i mosiężnych w różnej wielkości, od rs. 1 do rs. 50 sztuka; Tac podługowatych i okrągłych, Miseczek, Miednic, Kroszuarek, Żelazek, Moździerzy, Krantów w różnej wielkości i t. p.; Noży stołowych i kuchennych, Szczypców, Formy do galaret nowego fasonu, Wafli i Androtów, Pogrzebców z serwisem do herbaty; Łóżek żelaznych składanych; Ceraty w różnym gatunku; Harmonijki różne i takowe przyjmują się do reparacji; Sieci do łowienia ryb, od rs. 2 do rs. 50 sztuka; oraz **KAWIORU** świeżego, mało-solonego, i prasowanego funt po Złp. 4; **Buljonu, Sera** zielonego, Siemienia kanarkowego; Musztardy Sareptskiej, Kaszki manny, **Groszku** zielonego; Mąki kartoflanej, Pieprzu tureckiego, **Konfitur** suchych i płynnych, **Makaronu, Grzybów** Moskiewskich, Proszku Perskiego; powyższe artykuły sprzedają się na pudy i funty, po cenach zniżonych. Letnie Ubiory dla kuczerów, Chomonta, Dugi, Papier do Herbaty, Ambre i Pomady z Fabryki Musatowa; Lak Pligina; Żdanowska żytkość, dla oczyszczania (odświeżania) powietrza w pokojach, i inne towary sprzedaje po cenach zniżonych.— **Jan Gridin 2gi.**



Potrzebną jest **POŻYCZKA,** w summie 10,000 do 15,000 Rs., na pierwszą hypotekę **nowego Domu** w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej, wartości Rs. 40,000. Wiadomość u Adwokata Parisota, przy ulicy Długiej pod Nr 576.



Kapitały od 6,000 do 7,000 i 25,000 Rs., na hypoteki Dóbr w Warszawie xięgi mające, natychmiast są do ulokowania. Dom w środku miasta masyw murowany, z gruntu wyrestaurowany znacznym nakładem, na 9 od sta procentu, jest do sprzedania; bliższa wiadomość pod Nr 2637 ulica Źródłowa, obok Zamku, na 1m piętrze od frontu, w każdym czasie. Niemniej potrzebną jest **Panna** kompletnie uzdatniona do krawieczyzny, na prowincję, do miasta Guberujalnego.



DWA WIERZCHOWCE

dobrze ujeżdżone, **SIODŁA** z **Czaprakami** wojskowemi, dwie **KARETY** podwójne, oraz **Chomonta**, są do sprzedania. Wiadomość u Intendenta w Zamku.

Zawiadamia się osoby interesowane, iż sessja piwowarska, odbędzie się w Magistracie miasta Warszawy w d. **11** b. m., to jest w przyszły Czwartek. o godz: 5tej po południu.— Starszy Zgromadzenia, L. *Naimski*.

Kantor Domu Handlowego

AQUILINO i SIEWCZYŃSKI,

przeniesionym został do Domu Wgo Naimskiego przy ulicy Przejazd Nr 649. Tamże są WÓZKI do zboża 6cio-ćwierciowe bez szwu po kop: $52^1/_2$, do Sprzedania.



Nagrody Rs. 10. — Podczas ostatniego Wełnianego Jarmarku zginął **PIES WYŻEŁ** długo-włosy, biały, w kasztanowate łaty, nazwiskiem Pardon. Ktoby Psa tego lub wiadomość o nim do Kantoru Komissowego przy ulicy Rymarskiej Nr 471E dostarczył, otrzyma powyższą nagrodę. Zastrzega się zarazem, że jeżeli Pies ten za powyższym wynagrodzeniem dobrowolnie Właścicielowi zwróconym nie będzie, w razie wykrycia, niewłaściwy posiadacz z wszelką ścisłością prawnie poszukiwanym będzie. Pies ten jest znany bardzo wielu myśliwym tak w Warszawie jako też po wsiach, z łatwością więc prędzej czy później wykrytym być może.

W domu pod Ner 1403 przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom na lewo od ulicy Kredytowej, do wynajęcia od Sgo Jana r. b. **Sklep** narożny od ulic Marszałkowskiej i Jasnej, zdatny na Skład Wódek, Żelaza, Mydła, lub Magazyn Mód, i t. d.; od strony Zielonego Placu, tam gdzie mają być targi, **Sklep** z Pokojem, zdatny na Skład Płótna, Norymbergski, i t. d. lub na prywatne pomieszkanie. — Tamże jest do sprzedania **Karykiel** na jednego konia z Chomontem. — Również w domu Nr 1546, przy ulicy Chmielnej za Komorą, po drugiej stronie, są do wynajęcia od Sgo Jana r. b. **Lokale: Sklep** z dwoma Pokojami i Kuchnią, gdzie od dawna z korzyścią odbywa się sprzedaż Wódek i Piwa, i inne mniejsze lub większe **Lokale**; oraz Pokój obszerny ze Stajnią i Wozownią, zdatny dla dorożkarza. Wiadomość u miejscowych Stróży.



Żądaną jest **Pożyczka** od 15,000 do 20,000 i od 7,000 do 10,000 Rs., na 1szy Numer hypoteki domów murowanych w Warszawie, w $^1/_3$ części wartości, lub na dobra w tutejszej Gubernji położone; oraz są do sprzedania 3 Domy w tutejszem mieście, pod nader korzystnemi dla nabywcy warunkami i widokami; jako też Majątki Ziemskie w dobrej glebie, z lasem, łąkami, wodą i wszelkiemi dogodnościami w gospodarstwie potrzebnemi, w szacunku od 20,000 do 150,000 Rs. Bliższa wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: J, w ostatnim domu poprzecznym, na 1m piętrze, gdzie skrzynka do listów, codziennie z rana od godziny 9ej do 11ej.

NAGRODY Rs. 50!

W dniu wczorajszym w przechodzie ulicą zgubione zostały **DWA LISTY ZASTAWNE Lit: C.,** Nrów 54,524 i 58,401, po Rs. 150, Okresu IIIgo, bez Kuponów, o czem stosowne zastrzeżenie w Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i w Kantorach Wexlu już poczynione zostały. Upraza się Znalazcę o zgłoszenie się do Redakcji Kurjera Warszawskiego, gdzie o Właścicielu zagubionych Listów poweźmie wiadomość.

Warszawa, dnia 6go Lipca 1861 roku.

Nagrody rsr: 5. — Dnia 30go z. m. w samo południe idąc ulicą Leszno na Nowolipie, biedny służący zgubił Pelerynę od Salopy, koloru oliwkowego, gatunek mięszany wełna z jedwabiem, zdaleka wygląda jakby w kraty, podszewka mantynowa tegoż koloru, obszyta axamitem czarnym z oliwkowym. Ktoby takową odniósł pod Nr 673 lit: b, na ulicę Leszno, powyższą otrzyma nagrodę.



Fortepjan mahoniowy, **Meble** mahoniowe, Srebra stołowe, Miedź, Futra damskie, Bielizna stołowa, Pościel i różne sprzęty gospodarskie, z powodu wyjazdu do pozbycia za bardzo nizką cenę, przy ulicy Nowy-Świat Nr domu 30, w oficynie na prawo, codziennie od godziny 4ej do 8ej po południu.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Dyrektor Towarzystwa Resursy dawniej Nowej a teraz Obywatelskiej, ma zaszczyt zawiadomić szanownych Członków tegoż Towarzystwa, że z dniem 8 Lipca r. b. zebrania Towarzystwa przeniesione zostają do tymczasowego lokalu w Nieruchomości Nr 369 *a*, w Warszawie, i że lokal takowy otwartym będzie z dniem 13tym b. m. i r.

Do Kijowa otwartą będzie nowa droga bita prowadząca z Dowska przez Homel i Czernichów.

Ze Lwowa piszą, że d. 22 z. m. wieczorem, podczas gwałtownej burzy uderzył piorun w słup telegrafu, między miastem Kałuszem i wsią Pujło i sześć słupów zniszczył zupełnie, a 11 uszkodził znacznie. Drut jest całkiem przerwany.

Pan *Blumensthil* rzucił w ciągu sześciu godzin na Tybrze most, który cały Rzym idzie oglądać.

Wczoraj około godziny 10tej wieczorem, w bladem już świetle wystąpiła na horyzoncie Kometa, która przez dni kilka przedstawiała się tak świetnie. Zdaje się przeto, że już wędruje z widowni planety naszego ku innej stronie wszechświatów, i że niezadługo zniknie nam zupełnie z oczu. Dotąd nie wiemy jeszcze co to za rodzaj tego zjawiska, zkąd przybyła i dla czego, i oczekujemy w tym względzie na zdanie PP. Astronomów.

Od kilku dni pogoda ustala się znowu, a z nią wracają dnie letnie, to jest jasne i gorące.

Odebrane od podejrzanej osoby pudełko skórzane, w stal okute, w którem znajdują się: rękawiczki damskie, flakonik, nożyczki i inne przedmioty, można odebrać w Redakcji *Kurjera* za udowodnieniem.

DONIESIENIA.

Ruchomości po Teressie z Hawryngów Sułkowskiej wdowie, składające się z mebli, garderoby, Bielizny i tym podobnych przedmiotów, na żądanie Sukcessorów, sprzedane zostaną przed podpisanym Rejentem, w domu Nr 186, a to w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1861 r., począwszy od godziny 10ej z rana.—Michał **Rapacki.**



Fortepjan palisandrowy o 7miu oktawach, Fortepjan mahonjowy o 6ciu oktawach, Kozetka, 2 Fotele piękną materją pokryte prawie nowe, Lustra, Łóżka dwa podwójne, Materac i inne rzeczy, są do sprzedania w domu nowym PP. Wizytek Nr 32, Krakowskie-Przedmieście, w oficynie z bramy na lewo, 2gie piętro. W tych dniach zginęła **Parasolka** duża prawie nowa, ciemnozielona materja w deseń, w okolicy Kościoła, Klasztoru lub domów PP. Wizytek. Łaskawy znalazca raczy ją przynieść do wyż wymienionego mieszkania za nagrodą jeśli będzie żądał.



Niżej podpisany, ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Obywateli i Fabrykantów, iż od 1 b. m., obrawszy sobie miejsce stałego zamieszkania w Warszawie przy ulicy Żabiej Nr 950 **FABRYKA** Wyrobów Drucianych, podejmuje się ze wszelką akuratnością i znajomością rzeczy urządzać i ustawiać: Młyny, Olearnie, Tartaki Gorzelnie, Browary, Huty i t. p., dając im ruch za pomocą pary, wody lub koni.— C. M. *Ullbrich* Inżenjer.

Nagrody Rs. 2.—Przechodząc wczoraj obok palisadu, naprzeciwko figury Śgo Jana, zgubiono **Papierek** 10-rublowy; łaskawy znalazca raczy złożyć w Kancellarji Główno-Dowodzącego w Zamku, za powyższą nagrodą.

Potrzebny jest **Pokój** jeden porządny, suchy, ciepły lub dwa małe, dla osoby płci żeńskiej, ze stałych funduszów żyjącej, lubiącej spokojność; Pokój ten ma być w środku miasta.— Wiadomość w Składzie Materjałów Pismiennych Józefa Kamińskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 473 C.

Kantor Komissowo-Expedycyjny.
Skład Hurtowy Cygar i Papierosów zagranicznych.
Sprzedaż Cegły, Dachówki i wszelkich Wyrobów Glinianych,
z Cegielni Rogowskiej pochodzących,
jako też
Składy Cementu, Cegły Ogniotrwałej i Glinki Angielskiej,
JÓZEFA HOCHEDLINGER,
dotychczas przy ulicy Przejazd Nr 649 exystujące,
przeniesione zostały
na ulicę Rymarską Nr 471 B, wprost **Banku.**

Wczoraj pomiędzy godziną 6tą a 9tą wieczorem, w przechodzie z ulicy Nowolipie na ulicę Mylną przez dom przechodni, do ulicy Przejazd i na powrot do domu, biedny Stróż niosąc dla robotników dane mu pieniądze, to jest **Rubli sr. 10** papierkami i monetą zdawkową złp. 3, które miał w Woreczku i zgubił takowe. Łaskawy Znalazca przez wzgląd na jego nieszczęśliwe położenie, raczy takowe zwrócić za nagrodą złp. 10, pod Nr 2407/8 przy ulicy Nowolipie, do Stróża Felixa.

Worki gospodarskie ręcznej roboty, rozmaitej objętości, które trwałością swoją, przewyższą obecnie u nas znane, otrzymał Dom Handlowy **Józefa Lande**, przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1809 C, D, po cenie stałej i przystępnej.

Przy ulicy Muranów pod Nrem 2191 A, jest **DYSTYLARNIA**, od dawna istniejąca, ze wszystkiemi rekwizytami t. j. **Kotłami**, **Oxeftami** i wszelkiemi zapasami, do sprzedania, lub **LOKAL** do najęcia; wiadomość na miejscu w Dystylarni pod powyższym Numerem.



W dniu wczorajszym przybłąkał się pod Nr 590 przy ulicy Długiej **Koń.** Właściciel za udowodnieniem, zwrotem kosztu żywienia i ogłoszenia odebrać może. Wiadomość w tymże domu, u Majstra Kowalskiego Szyllinga.

Apteka wraz z Domem parterowym, masyw murowanym, Ogrodem fruktowym i zabudowaniami gospodarskiemi, w mieście Okręgowem, w Guberni Warszawskiej, jest do sprzedania w każdym czasie; wiadomość przy ulicy Podwale, w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Mrozowskiego.



BILLARD z wszelkiemi należącemi rekwizytami, jest za najprzystępniejszą cenę do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Lipskiem, w Restauracji.



PUDEL biały bez odmiany, bardzo piękny miesięcy 9 mający, jest do sprzedania pod Nr 411 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Wgo Grodzickiego, u Szwajcara.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 3. (W mierze).

DOLINA SZWAJCARSKA.

Od dnia dzisiejszego Muzyka na żądanie grywać przestaje, Ogród wszakże spacerowy dla Gości bezpłatnie otwartym będzie, w którym oprócz wszelkich Napojów, jedzeniami po umiarkowanych cenach, z znaną akuratnością i uprzejmością jak dotąd, Szanownej Publiczności służyć nieomieszka.

ŚLEDZIE Holenderskie pierwszego połowu, nadeszły do Handlu Jana *Riedel*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1861 r.